

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYŹNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.
Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 6.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 76.

Leszno, czwartek dnia 2 kwietnia 1931 r.

Rok XII.

Kiedy zwołana będzie sesja sejmowa.

Jak zwykle przed pierwszym, w gmachu sejmowym zjawiało się wielu posłów, którzy przyjechali po długi, no i zainteresowani co przyniosą najbliższe dni w sytuacji politycznej.

W związku z wiadomością o podpisaniu pożyczki kolejowej, wyrażają przypuszczenie, że nadzwyczajna sesja sejmowa zwołana będzie w końcu kwietnia, a najdalej w pierwszych dniach maja. Tembardziej, że wedle pogłosek, marsz. Piłsudski miał wyrazić swoje niezadowolenie, iż wbrew jego instrukcjom nie zdołano jeszcze zatwierdzić szeregu nowych ustaw, które wobec tego będą opracowane w szybkim tempie i przedłożone Sejmowi.

W kuluarach omawiany jest też pewien dość częsty w obecnych czasach fakt konfiskaty, która tym razem jest jednak dość znamienita. Skonfiskowano bowiem, odczwę połączonych stronnictw ludowych, która miała ukazać się we wszystkich pismach ludowych w numerze świątecznym. Ze strony przedstawicieli stronnictw ludowych zapewniają, że odczwa zrehabilitowana była w tonie bardzo umiarkowanym, jeżeli zatem nastąpiła konfiskata jest to potwierdzenie, że sanacja jest z połączenia stronnictw ludowych mocno niezadowolona i postanowiła prace nowego stronnictwa psuć wszelkimi sposobami.

Wykretna mowa Curtiusa o gospodarczym „anschlusie“.

Berlin, 31. 3. Na dzisiejszym posiedzeniu rady państwa Curtius wygłosił przemówienie, będące odpowiedzią na wywody Brianda w senacie w sprawie austriacko-niemieckiej unii celnej.

Curtius podtrzymywał tezę, że unia austriacko-niemiecka ma charakter wyłącznie gospodarczy (?) Robiąc aluzję do paneuropejskich planów Brianda, Curtius powiedział, że Niemcy i Austria starają się tym układem pełnić naprzód wysiłki, zmierzające do reorganizacji gospodarki europejskiej. Układ ten nie pozostaje w sprzeczności z protokołem, podpisanym w Genewie w r. 1922 przez Austrię i nie narusza

jej samodzielności. Zarzut naruszenia tego protokołu nie ma na celu ochrony niezawisłości Austrii, ale wręcz przeciwnie — zepchnięcie jej do rzędu państw drugiej klasy.

Mimo oficjalnych zapewnień, że rząd Rzeszy nie dopuści do omawiania sprawy austriacko-niemieckiej unii celnej na sesji majowej Rady Ligi. Curtius oświadczył, że Niemcy nie uchyla się od tej dyskusji, jakkolwiek nie uważają jej za pożądaną.

W końcu złożył głośnie zapewnienie, że nikomu tak nie zależy na utrzymaniu pokoju i rozbrojeniu, jak właśnie Niemcom.

10 milionów na litwinizację pogranicza.

Wilno, 31. 3. (PAT.) Rząd litewski wyasygnował 10 milionów litów na litwinizację pasa pogranicznego.

Obecnie rząd litewski opracowuje specjalną ustawę o kolonizacji i pomocy gospodarczej dla osadnictwa. Kolonizator litewscy będą zwolnieni na przez ciąg 10 lat od ciężarów podatkowych i będą otrzymywali wszelką pomoc od rządu. Ustawa o kolonizacji ma wejść w życie w czerwcu b. r.

mywali wszelką pomoc od rządu. Ustawa o kolonizacji ma wejść w życie w czerwcu b. r.

Po ogłoszeniu ustawy rozpocznie się niezwłocznie kolonizacja pogranicznych powiatów. W powiatach trockim, oławskim i wileńskim jeszcze w roku bież. ma osiąść 2000 kolonistów litewskich.

Katastrofalne trzęsienie ziemi w Ameryce.

Nowy Jork, Ministerstwo marynarki podaje, że Nicaragua została nawiedzona ciężką katastrofą trzęsienia ziemi. Połowa stolicy Managua, Managua, leży w gruzach. W mieście szaleje pożar. Wstrząsy nie ustają.

Nowy Jork, 1. 4. Według wiadomości nadechodzących z Colon, liczba zabitych w Managuie wynosi

przeszło 600 osób, a liczba rannych przekracza już 1000 osób. Według innych wiadomości liczba zabitych ma sięgać również 1000 osób.

Do wieczora niemal całe miasto stało w płomieniach. Wszystko, co ocalało w czasie trzęsienia ziemi, uległo zniszczeniu przez pożary.

Projektowana zmiana gabinetu.

Powrót p. marszałka Piłsudskiego do Warszawy ma, według pogłosek w dobrze poinformowanych kręgach politycznych, pociągnąć w następstwie zmianę gabinetu. P. marszałek Piłsudski miałby, według tych wersji, objąć osobiście kierownictwo rządu. Ustąpienie marszałka Piłsudskiego z urzędu premiera w listopadzie r. z. należałoby rozumieć, jako chęć przerwania czynności kierowniczych w urzędzie na czas wypooczynku, spędzonego na Maderze.

Miljard franków pożyczki dla budowy kolei polskiej.

W poniedziałek popołudniu ukończono w Paryżu rokowania w sprawie umowy polsko-francuskiej dotyczącej uzyskania przez Polskę pożyczki 1 miliard franków francuskich na budowę kolei węglowej Katowice — Gdynia.

W rokowaniach ze strony polskiej brał udział pp. min. Zaleski, ambasador Chłapowski, wiceministrowie Czapski i konsul Poznański.

Podpisanie umowy pożyczkowej nastąpiło o godz. 5 popołudniu.

Warszawa, 1. 4. W związku z doniesieniami o parafowaniu przez przedstawicieli Polski i Francji umowy pożyczkowej w wysokości miljarda franków na budowę magistrali Śląsk—Gdynia, zaznaczyć należy, że ostatni etap tych rokowań dotyczył zarówno spraw technicznych jak i kosztów samej pożyczki. Rozważana była również kwestia w jaki sposób konsorcjum francuskie zwróci rządowi polskiemu koszty poniesione przy budowie tej ma-

gistrali, w musie około 150 milionów złotych. Jak słychać kwota ta ma być rządowi polsk. zwrócona w gotówce lub przejęta przez spółkę, która przystąpi do budowy i eksploatacji linii, jako udział rządu w tej spółce.

Stan bezrobocia w Polsce.

Warszawa, 1. 4. Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w ostatniej dekadzie liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 1.630 osób i wynosi obecnie 379.021 osób.

Konferencja Małej Ententy.

Wiedeń, 31. 3. (PAT.) Według doniesień z Bukaresztu tegoroczna konferencja Małej Ententy, ma się odbyć w czasie między 1—5 maja w Orsovie albo w Sinaj.

O niezależność Indyj.

Delhi, 31. 3. Gandhi uda się do Londynu w czerwcu na czele delegacji hinduskiej na konferencję „okrągłego stołu”. Narodowy kongres hinduski zaaprobował układ Gandhiego z wicekrólem.

Rezolucja stwierdza ponownie, iż celem kongresu jest niezależność Indyj i domaga się kontroli nad armią, sprawami zagranicznymi i finansami, — wreszcie wyraża całkowite zaufanie Gandhiego.

Rykwow przywrócony do łaski.

Moskwa, 31. 3. (PAT.) Rykwow mianowany został komisarzem poczty i telegr. Z. S. R. R. na miejsce Antipowa, mianowanego komisarzem do spraw inspekcji robotniczej i celarskiej Z. S. R. R.

Arcybiskup Lublany odesłał włoskie ordery.

Lubiana, 31. 3. Arcybiskup lublański dr. Jeglic, któremu przed kilku dniami wzbroniono przyjazd na terytorium włoskie odesłał na znak protestu wszystkie swoje włoskie odznaczenia na ręce włoskiego konsula generalnego w Lublanie, przytoczył list, w którym oświadcza, że oddaje ordery dlatego, że jeżeli władze włoskie nie uważają go za godnego, ażeby mógł przebywać we Włoszech, to i nie uważają go godnym noszenia orderów włoskich.

Demonstracje przeciw rządowe w Berlinie.

Berlin, 31. 3. (PAT.) Ubiegłej nocy niezmiernie sprawy obrzucili kamieniami gmach minist. sprawiedliwości, wybijając szereg szyb frontowych. Kamienie owinięte były w papiery z napisami: „Proces z art. 210, precz z dekretami prezydenta“!

Proces o śmiertelnością mełą w Belgii

Bruksela, 31. 3. (PAT.) Proces przeciwko administratorom fabryk, których gazy wydzielające się z kominów wywołały w swoim czasie tyle panik i zatruc w okolicach Wilvorde, trwa w dalszym ciągu.

Na ostatnim posiedzeniu zeznawał minister zdrowia publicznego, żądając dodatkowych jeszcze ekspertyz. Skonstatowano, że gaz ten wyrządził ogromne szkody w rolnictwie; tak, iż po przejściu fali gazowej nad jakąś okolicą wymierały tam drzewa i rośliny.

Lot Nowy Jork—Londyn.

Berlin, 31. 3. Amerykański lotnik kapitan Frank Hawks, według doniesień pism berlińskich wystartował we wtorek w południe do lotu Nowy Jork — Londyn.

Śnieg w Turkiestanie.

Ryga, 31. 3. (ATE.) W Turkiestanie spadł obfity śnieg, pokrywając grubą warstwą zasiewy oraz plantacje bawełny. Wskutek raptownego obniżenia temperatury zasiewy uległy zniszczeniu.

7 ofiar katastrofy lotniczej.

Nowy Jork, 31. 3. Jak donoszą z Emporio w stanie Cansas, spadł tam samolot pasażersko-pocztowy. Siedem osób, znajdujących się na pokładzie samolotu znalazło śmierć. Katastrofa wydarzyła się, jak dotychczas zdołano stwierdzić, podczas gęstej mgły i niespodziewanej burzy. Wśród zabitych jest pięciu pasażerów i dwóch pilotów. Aparat utrzymywał komunikację pomiędzy Cansas City i Wichita i przeznaczony był do przewozu pasażerów i poczty lotniczej. Samolot trzymotorowy typu Fokkera uległ zupełnemu zderżeniu.

Straszny pożar w kopalni.

Paryż, 31. 3. Według doniesień z Madrytu w kopalni węgla pod Oviedo wydarzyła się katastrofa wybuchu pyłu węglowego. Ze zniszczonych przez ogień podziemi wydobyto dotychczas 8 żywców spalonych i kilkunastu ciężko poparzonych.

Z ostatniej chwili

Poczta przed i podczas świąt.

Warszawa, 1. 4. W związku z nadchodzącymi świątami Min. Poczty i Tel. komunikuje, że urzędy pocztowe dostępne będą dla publiczności w dniu 4-go kwietnia do godz. 17. W tymże dniu doręczanie zwykłych przesyłek listowych i paczek o skuteczniane będzie przez większe urzędy pocztowe dwurazowo, przez mniejsze natomiast urzędy jednorazowo. Doręczanie przesyłek poczpnych i dokonywanie protostów weksłowych będzie uskuteczniane w tym dniu normalnie. W dn. 5. i 6 kwietnia poczta dla publiczności nie będzie czynna. Doręczanie przesyłek w dniu 6 kwietnia będzie ograniczone do wydawania poczpnych przesyłek wszelkiego rodzaju i wydawania gazet adresatom, zgłaszającym się po ich odbiór, w którym to celu zarządzone będą w tym dniu w urzędach odpowiednie dyżury. Godziny urzędowania dla publiczności w telegrafie i telefonie pozostają bez zmiany.

Nowoczesna szarżyzna.

Indywidualność i oryginalność miast zanika.

Paryz (korespondencja własna).

Stary Paryz ginie. Widoczne to jest na każdym kroku. Co dnia w innej dzielnicy miasta grupa robotników wstępuje do demolowania domu, który nieraz ściśle związany był nie tylko z historią dzielnicy, ale całego Paryża.

Starzy Paryżanie, których oko przyzwyczało się od lat do takiego, a nie innego widoku ulicy, przystają i spoglądają smutnie na dzieło zniszczenia, które czyni coraz większe postępy, aż wzbudziło wreszcie czujność władz. Pod pokrywką bowiem budowy olbrzymich gmachów czynszowych dla zaradzenia brakowi mieszkań, budują się raczej lokale biurowe, których liczba rośnie z dnia na dzień i one najczęściej zajmują trzy piętrowe parterem, pozostawiając górą resztę na mieszkania. Czasami przystaje przed taką staruszką skazaną na śmierć jakiś malarz, a nazajutrz wczesnym rankiem wraca ze sztalugami i maluje popieszczenie, zanim ludzie nie rozwalą stojących jeszcze murów w gruzy. Czasem poeta pod wpływem niezatartych wspomnień skreślił popieszczenie elegję i wypowiedział się koleże w kawiarni: „tu sais? to w tym domu przecież zebraliśmy się poraz pierwszy i po raz pierwszy czytaliśmy nasze poezje młodzieńcze”.

Zyją zapewne jeszcze i w Polsce ludzie, którzy pamiętają małą kawiarenkę u zbiegu bulwaru Raspail i ulicy Campagne-Premiere. Kamieniczka miała numer 241 bulwaru Raspail. Nie istnieje już. Zburzona ją kilka dni temu. Kamieniczka? Raczej jednopiętrowy domek, wyglądający wcale romantycznie wśród kolosów kamiennych, które wzniesiono naokoło. Już od dłuższego czasu skazana była na śmierć i opuszczona. Zieloną miedzią werandę otaczała pogięta i zardzewiała żelazna balustrada, na której walało się kilka skrzynek z próżnymi butelkami i stary połamany kontuar. Tylko nad werandą pozostał szeroki, różowy pas, a na nim czarny symetryczny napis: „Cafe de la Marine and Neptune's Bar”. A z boku, u wejścia do kawiarni: „Her Scotch Whisky and Pale ale Grog”.

Ciągnie coś człowieka, by wejść do wnętrza i pogawędzić z właścicielami, o dawnych, a nie tak zwanych odległych czasach, gdy fantazja poetów uczyniła z tej rudery przybytek sztuki, do którego schodzili się bożni artyści. Cafe de la Marine stała się wkrótce osobliwością Paryża, szczególnie od chwili, gdy sama pani de Noailles zjawiła się tu pewnego wieczoru, by recytować swe młodzieńskie, naichmione wiersze. Tak bowiem było. Za dnia kawiarenka sławniła, jak świadczył napis „rendez-vous woźniców i szoferów, a w nocy otwierała swe pokójki szuce. Są tacy, którzy twierdzą, że już Verlaine i Rimbaud opiewali zalety kawiarenki, gdy Rimbaud około roku 1870 mieszkał o kilka kroków od niej. Oni bowiem byli pierwszymi genialnymi montparnassistami i oni uczynili Montparnasse modnym. Za nimi poszli i inni, mniej genialni może, ale otoczeni ta samą gorączką tworzenia i tem samym zachwytem dla sztuki. Tu w licznych pokojach umebłowanych, znaleźli tam przytulę i tworzyła własną dzielnicę, własne życie, wolną republikę sztuki, znany dziś w całym świecie Montparnasse.

Jakoś na krótko przed wojną, któryś z pisarzy, oodaj ze Mercereau, wpadł na pomysł wynajmowania na noc małej sali parterowej kawiarni de la Marine, by założyć tu pierwszy na Montparnassie zakątek sztuki. Uubogi to był kącik.

Sala była mała, niska, źle oświetlona. Poeci sami zbili z surowych desek estradę, na sali ustawiono kilka krzesłek dla gości z poza koła artystów i z tej budy, Etrą nazwaną szumnie „Kabaretem Kameleon” uczyniono wkrótce przybytek sztuki, o którym było głośno i w Londynie i w New-Yorku, w Honolulu i w Buenos Ayres, w Capstadzie i w Sydney.

Turyści zbiegali się tu ze wszystkich stron świata choć nie zawsze rozumieć słowa, które padały z estrady. W takim wypadku przypatrywali się z zainteresowaniem mistrzom znanym poetom i brodatym malarzom i wynosił z tego zakątka cywilizowanego i przerafinowanego kultura Paryża posmak egzotyki. W sali było ciasno, więc siadano na schodach, wiodących na piętro, tłoczono się nawet na werandzie z otwartymi oknami. Sława splywała coraz większa na mały domek. Wzdłuż chodnika ustawiały się wieczorem wspaniałe limuzyny, a piękne damy w wieczorowych sukniach i wyfraczem panowie lokjami walczyli o lepsze miejsca.

Wszyscy ówczesni poeci stawali kolejno na estradzie i odczytywali dreszcze, jakby stawali na pierwszorzędnej scenie. Złote ziarna poezji rzucali stąd Tristan Derème, Paul Fort, Fernand Divoire i wielu innych. Pewnego dnia na ciemnej ścianie sali ukazała się biała kartka, zapowiadająca że Madame Dussane z Comedie Francaise recytować będzie wiersze świetnej piewczyni miłości i śmierci, hrabiny de Noailles, która sama przybędzie do „Kameleona”, by odczytać kilka swych przepięknych poezji.

Biedny „Kameleon”. Niedługo trwała jego sława. Przyszła wojna, a po wojnie mniej wybredna publiczność wołała zapomniać wspaniałe kawiarnie, pełne drżnego wrzasku jazzbandów. Małe kawiarenki na Montparnassie nikną po kolei, bo i upodobania samych obywateli wolnej republiki artystycznej zmieniły się bardzo. „Kameleon” okazał się anachronizmem i musiał zniknąć. Pozostaje po nim tylko wspomnienie i kupa gruzów. L. Kska.

Międzynarodowe Targi Wschodnie i Poznańskie.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ilość wystawców na Międzynarodowych Targach Wschodnich w latach 1921/30 przedstawiała się następująco: w r. 1921 wystawców było ogółem 1557 (z nich 311 zagranicznych), w 1922 — 1852 (244), 1923 — 1512 (324), 1924 — 1482 (352), 1925 — 1410 (357), 1926 — 1508 (245), 1927 — 1515 (398), 1928 — 1602 (470), 1929 — 1435 (480), i wreszcie w 1930 — 1483 wystawców (301 zagranicznych). Najwięcej było wystawców krajowych w r. 1928 — 1132, zagranicznych zaś w 1929 r. — 480.

Na Targach w Poznaniu wystawców w r. 1921 było 1.200 bez udziału zagranicznych, w 1922 — 1.750, w 1923 — 2.000, w 1924 — 1.850, w 1925 — 920 (w tem 209 zagranicznych), w 1926 — 1.400 (314), w 1927 — 1.065 (273), w 1928 — 1.620 (459), w 1929 — z powodu P. W. K. normalne Targi się nie odbyły i wreszcie w r. 1930 — 619 wystawców, z czego 21/ zagranicznych.

Propaganda turystyki przez ministerstwo komunikacji.

Wobec wydatnego zwiększenia w budżecie ministerstwa komunikacji na rok 1931-32 kredytów na propagandę turystyki po Polsce, ministerstwo w tym celu wkrótce wydatnie rozszerzenia swej akcji propagandowej na terenie zagranicy.

Prócz wydanych już ulotek, przewodników, rozkładów, afiszów, broszur i widokówek, ministerstwo komunikacji projektuje wydanie 5 nowych barwnych plakatów z fragmentami miast: Warszawy, Lublina, Wilna, Poznania i Lwowa — z napisami w językach polskim, niemieckim, francuskim i angielskim, oraz wydanie serji 5 plakatów rotograwirowych, z wi-

dokami miast i charakterystycznymi widokami krajoobrazu polskiego.

Niezapomnieć od propagandy turystyki za pośrednictwem plakatów wydana będzie nowa broszura o dużym nakładzie p. t. „Zwiedzajcie Polskę”, która ukaże się w 9 obcych językach.

Dla tem skuteczniejszej propagandy turystyki polskiej na terenie zagranicy, zorganizowana została stała wymiana plakatów z zarządami kolejowemi obcych państw.

Budżet na propagandę turystyki podwyższony został w roku bież. ze 150.000 zł do 400.000 zł.

11.000 dzieci polskich z zagranicy przybędzie do kraju.

W ostatnich dniach odbyły się w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Łodzi, Kurlnie i Białymostku posiedzenia komitetów Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech, które prowadzi akcję sprowadzenia dzieci polskich z zagranicy i z ziem zachodnich na kolonie do kraju.

Na posiedzeniach tych omówiono plan akcji kolonijnej na rok bieżący. Mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej, postanowiono jednak, że względu, na warunki, w jakich znajdują się dzieci polskie na terenie Rzeszy, zorganizować w roku bieżącym akcję kolonijną w niemieckich rozmiarach, niż w latach ubiegłych.

Zaprojektowano więc sprowadzenie na kolonie 4.000 dzieci z Niemiec i z Gdańska, oraz 7.000 dzieci ze Śląska Górnego i Opolskiego; dzieci te rozmieszczone zostaną na kolonjach na terenie całej Polski.

Porządek obrad Sejmiku przeciwalkoholowego w Poznaniu.

Niedziela, 12 kwietnia. Godz. 10 Nabożeństwo w kaplicy św. Józefa przy ul. św. Józefa 7-8 z kazaniem Ks. Rektora N. Cieszyńskiego z Poznania. Godz. 11.30 do 13 I zebraanie plenarne Sejmiku. Godz. 15 do 17.30 Zjazd delegatów Zw. Bractw Wsizrzemności. Godz. 16 do 18.30 Zjazd delegatów Katol. Związków Abstynentów. Godz. 17.30 do 20 Zjazd delegatów Związku Nauczycieli Abstynentów. Godz. 20 do 22 Herbatka towarzyska w Szkole gospodarczej p. Sadowskiej przy ul. św. Marcina 69 (po 2 zł od osoby).

Poniedziałek, 13 kwietnia. Godz. 8.30 do 11.30 Kurs o napojach bezalkoholowych. Godz. 11.30 do 13.30 Posiedzenie zarządu głównego Polskiego Zw. Kieży Abstynentów. Godz. 15.30 do 17.30 Walne zebranie Naczelnego Komitetu Trzeźwości Młodzieży Katolickiej. Godz. 17.30 do 19.30 Zjazd delegatów Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej. Godz. 19.30 do 20.30 II zebraanie plenarne Sejmiku.

Wszystkie zebrania oraz kurs odbędą się w Katolickiej Szkole Socjalnej przy ul. Podgórznej 12 b, II piętr.

Współczesne niewolnictwo.

Podług interpelacji, złożonej w angielskiej izbie gmin, w obozach koncentracyjnych sowieckich, tych jedynie, których zadaniem jest przygotowanie drzewa do eksportu, przebywa obecnie 570.000 mężczyzn, 74.000 kobiet i 18.000 dzieci, pochodzących z najrozmaitszych warstw społeczeństwa. Dane te, zacierpięte zostały z relacji zbiegłego z granic byłego pracownika G. P. U. Warunki, w jakich ci nieszczęśliwcy przebywają, są okropne, nie też dzwonne, że śmiertelność wśród nich panuje olbrzymia. W ciągu bieżącej zimy 73.000 tych zesłańców zginęło z głodu, wyczerpania, od chłodu i ciężkich chorób. Nikt się jednak tem nie przejmując, gdyż to „kontrewolucjonisci”, jak cynicznie odezwał się jeden z przedstawicieli G. P. U. na pewnej konferencji. (Katoł A. Pr.)

Do Australji również nie można emigrować.

Gazeta „Sydney Morning Post” donosi, że ministerstwo federalne zdecydowało powstrzymać wszelką emigrację cudzoziemców do Australji aż do czasu, gdy ekonomicznie stan kraju polepszy się o tyle, by mógł zezwolić na odmiennej tej decyzji. Na zasadzie tej emigracji z Polski jest również całkowicie wstrzymana, podobnie, jak emigracja z Grecji, Estonji, Czechosłowacji, Italii. Nie podlegają temu ograniczeniu żony i dzieci osób, mieszających obecnie w Australji.

Nowy rekord lotniczy.

Tuluza (PAT.) — Lotnik Dubourdieu pobit rekord szybkości na dystansie 1.000 km z obciążeniem 2.000 kg. Prędkość szybkość wynosiła 224 km. na godzinę.

O życie kolejarza.

239 kolejarzy w ciągu roku poniosło śmierć przy łączeniu wagonów. W Międzynarodowym Biurze Pracy przy Lidze Narodów w Genewie odbyło się i udziałem przedstawicieli kolei polskich posiedzenie specjalnej komisji, powołanej do rozpatrzenia sprawy sprzęgieł kolejowych. Z uwagi na wielką ilość śmiertelnych wypadków przy ręcznym łączeniu wagonów, zarządy kolejowe przywiązują do uregulowania tej sprawy wielką wagę.

Na posiedzeniu komisji Międzynarodowy Związek zarządów kolejowych przedstawił zebrane przez siebie dane statystyczne, z których wynika, że w ciągu roku 1929 na kolejach europejskich poniosło śmierć podczas łączenia wagonów 239 pracowników kolejowych.

W wyniku obrad komisja uchwaliła rezolucję, podkreślając konieczność wprowadzenia na wszystkich kolejach sprzęgieł automatycznych, celem zapobieżenia strasznym wypadkom, na jakie narażony jest personel kolejowy. Jednocześnie wystosowano do wszystkich zarządów kolejowych pisma o możliwie szybkie wprowadzenie automatycznych sprzęgieł na poszczególnych kolejach.

Niemki — zbrodniarki we Francji.

Oszustwo — przysposobienie morderstwo i szpiegostwo. Marsylja (PAT.) Przed kilku dniami wykryto tu wielkie oszustwo, którego dopuścili się zamieszkałe w Marsylii od dłuższego czasu dwie siostry, Niemki, Filomena i Katarzyna Schmidt.

Katarzyna zaasekurowana była na życie na sumę pół mil. fr. i pewnego dnia znikła z Marsylii. Siostra jej, korzystając ze śmierci przysparzającej przez nią bezdomnej dziewczyny, pochowała zmarłą za papierami nieobecnej siostry Katarzyny. Po tym pogrzebie Filomena otrzymała sumę, na którą zaasekurowana była jej siostra. — Oszustwo jednak zostało wykryte. Policja odszukała Katarzynę i obie siostry osadziła w więzieniu.

Obie te kobiety są młodemi wdowami po mężach Francuzach, którzy w tajemniczy sposób wkrótce w tajemniczy sposób zmarli. Zachodzi podejrzenie, że do śmierci ich przyczynili się siostry Schmidt. Również zachodzą pewne wątpliwości co do osoby która pogrzebana została jako Katarzyna Schmidt. Prócz tego istnieją pewne poszlaki, że siostry trudniły się szpiegostwem na rzecz Niemiec.

Austria chce budować.

Jeszcze w tym roku. Dnia 27. marca wyłożona została w Austrii do subskrypcji 7 proc. pożyczka wewnętrzna t. zw. budowlana w wysokości 150 milionów sztylingów. Cena emisyjna wynosi 95, termin 40-letni. Dla przejścia tej pożyczki zorganizowano konsorcjum z Rotszyldem i Związkami Kas Oszczędności na czele. Mimo, że pożyczka jest wewnętrzna, zainteresowano nią również sfery finansowe zagraniczne. Pożyczka ma na celu wykonanie programu budowlanego w roku bieżącym, oraz zmniejszenie liczby bezrobotnych.

Złoty rekord amerykański. Jak donoszą z Nowego Jorku, pod datą 25. ub. m., w ciągu doby, obejmującej te dane, dokonano w tym mieście nie mniej, jak dziewięciu morderstw. Metropolia więc wschodnia Stanów Zjednoczonych osiągnęła pod tym względem rekord osławionego Chicago. Nie dziw zatem, że wśród nowojorskiej opinii publicznej wraz z mieszanych oburzenie przeciwko administracji Nowego Jorku i że nawet legislatura stanu nowojorskiego wdała się w tę sprawę, uchwalając śledztwo w celu położenia tamy rządowi korupcyjnym tego miasta.

Skóry z 250.000 psów na rekawiczki. Sowiecka rada komisarzy ludowych wydała rozporządzenie, mocą którego zabitych ma być w północnym Kaukazie 100.000 psów, w Rosji środkowej 50.000, w okręgu moskiewskim 73.000, w Zagłębiu donieckim 24.000, razem ok. 250.000. Skóry zabitych psów mają być przeznaczane na fabrykację rekawiczek, którym Sowiety chcą zrzucić rynek zagraniczny i przez ceny dumpingowe zrujnować tą gałąź przemysłu europejskiego.

Z POGRANICZA.

Arcypasterskie błogosławieństwo dla złotego jubilata.

Uroczystość, krótka ale wzruszająca, odbyła się dziś rano w naszej Drukarni, uroczystość, która rzadko zdarza się w uciążliwym zawodzie drukarskim — mianowicie złoty jubileusz pracy drukarza p. Stanisława Włodarczyka. Przed rozpoczęciem pracy zebrał się w maszyniarni członkowie zarządu Drukarni ks. proboszcz Jankiewicz, p. radca Zakowski i p. Józef Rzepka, daleki współpracownicy administracji i redakcji oraz wszyscy koledzy Jubilata w zawodzie, aby złożyć mu swoje życzenia. Serdeczne przemówienie wygłosił ks. proboszcz Jankiewicz, wyrażając Jubilatowi uznanie za jego wytrwałość w pracy, nie zrażanie się jej trudnościami, dla człowieka w podszere wieku szczególnie uciążliwymi. Mimo wszystko spełniał on swoje zadanie gorliwie i sumiennie, będąc tem samem wzorem dla innych.

Swoje przemówienie zakończył ks. proboszcz Jankiewicz odczytaniem błogosławieństwa J. E. ks. Kardynała Hlonda. Pismo datowane w Poznaniu dnia 1. kwietnia 1931 brzmi jak następuje:

Prymas Polski.

Panu Stanisławowi Włodarczykowi przesyłam z okazji 50-lecia pracy zawodowej wyrazy arcypasterskiego uznania za sumienne wytrwanie na posterunku pracy oraz za wzorowe życie katolickie w myśli zasad nauki Chrystusowej.

Niechaj Pan Bóg nadal otacza za to Jubilata łaskami, Swoją i opieką Swoją świętą w długie lata.

W tej myśli udzielam arcypasterskiego błogosławieństwa.

† August Kardynał Hlond, Prymas Polski.

Z kolei wszyscy składali p. Włodarczykowi swoje życzenia oraz upominki. Maszynę pospieszną, przy której Jubilat wykonuje główną swą pracę, udekorowano wspaniałymi wieńcami zieleń i kwiatami.

Weźmie rano o godz. 6-tej ks. proboszcz Jan-

kiewicz odprawił w kościele farnym mszę św. na intencje sędziwego Jubilata.

Cześć pracy! W cichym i uczciwym trudzie, W czynieniu wszystkim obowiązkom zadość — Można na szarej, twardej życia grudzie Stworzyć istnienia sobie słodką radość.

Módl się i pracuj — to zbawienna rada A w żadnej losów nie zginięsz zamieci. Plug, co beczynnie leży, rdza przejda — Ten zaś, co orze jasnym blaskiem świeci.

Niech każdy blasku, szczęścia w pracy szuka A nie ominie go taka zapała. Jaką drukarstwo (choćż czarna sztuka) Nagradza dzisiaj trudy Jubilata.

O! właśnie w chwili, gdy te strofki piszę, By też od siebie dodać ciepłe słówko. — Czu jego w czarnym kunsztu towarzysze

Mozolnie głowią się nad jednodniówką. Zgory pochwalam tę zacną robotę

Choć jeszcze nie wiem, jakie im ody Napisać, pardon, złożą — aby Złote W druku solidnie upamiętnić Gody.

Kolegi swego, pana Włodarczyka, Co pewnie jutro, to czytając szczerze Powie: „Zbyt wielki zaszczyt mnie spotyka”

A cóż dopiero, kiedy w atmosferze Podniesie, w żywym od Zarządu słowie

Ważkie otrzyma uznania dowody! Z radości — choć się włos srebrzy na głowie —

Pocznie w sercu znowu zapala młody. Niechże w ten zapal dusza Twa bogata

Będzie, a przyplwy sił poczują dionie — I jeszcze w pracy spędzisz długie lata.

W młodych kolegów przyjaciółstwie gronie. Niechże ta przyjaźń, Ci niezmiennie służy,

Niech spokój błagi gości w Twojej chacie, W kale rodziny. Żyj nam jaknajdłużej

W zdrowiu i szczęściu — wivał, Jubilacie! Leszno, 31 III 1. IV 1931. (sm.)

Wiadomości kościelne.

Jutro w Wielki Czwartek msza św. tylko jedna po ostatniej nauce rekolekcyjnej o godz. 7.

1) **Pokwitowanie.** W dalszym ciągu złożyli na biednych m. Leszno: Firma Schneider i Zauner 4 str. maki, p. Nowacki 10 zł i 6 str. ziemniaków, Trendowicz 20 zł. Ofiarodawcom serdeczne podziękowanie składa Rada Słow. Pań Zw. Wincentego a Paulo. Dalsze datki przyjmuje administracja „Głosu”. — Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Powszechnych na święcone dla biednych dzieci 10,00 zł. — Zamiast wizyt i powozowań świątecznych złożyli w naszej administracji (na biednych m. Leszno) p. Dr. Polewski kwotę 10.— zł.

2) **Z okazji 25 lecia pracy zawodowej,** składa Tow. Właścicieli Domów 1. Nieruchomości swemu członkowi Stanisławowi Pijankowi najserdeczniejsze życzenia. Zarząd Towarzystwa Właścicieli Domów.

3) **W klubie Studenckim.** W czwartek, 2. bm. o godz. 8.15 wiecz. zebranie wycieczki w Hotelu Polskim. O liczne przybycie koleżanek i kolegów proszą Zarząd.

4) **Czytelnia Ludowa.** W czasie wakacji wielkonoctnych Biblioteka „T. C. L.” zamknięta od 2-go do 9-go kwietnia.

5) **Z Urzędu Stanu Cywilnego.** Zmarłych od 15—31. 3. 1931: robotnik Stanisław Liszka 39 3/4 l. w Lesznie, Malwina Fechnerówna 79 i ćwierć l. w

Lesznie; robotnik Wawrzyniec Maćkowski 56 l. w Lesznie; niezamężna krawczyni Emilia Biskupska 57 l. w Lesznie; Kazimierz Talaga 1 i pół godz. w Lesznie; Zofia Blaszyk z d. Gajewskiej 35 l. w Lesznie; Henryk Reneket 12 tygodni w Lesznie; ślusarz Wacenty Marjasiak 27 trzy czwarte l. w Lesznie; malarz Teodor Trzcinski 29 l. w Lesznie; Jadwiga Misiak z d. Florjowska 58 i pół l. w Lesznie; noworodek Pieuch w Lesznie; noworodek Halupka w Lesznie; Franciszka Schulz z d. Noak 54 l. w Lesznie; mechanik Władysław Szopay 19 trzy ćwierci l. w Lesznie, Anna Wilandówna 17 trzy ćwierci l. Wjewo. Marjanna Latosówna 4 i trzy ćwierci l. Przybyszewo.

1) **Kaplelka.** Zwracamy uwagę na ogłoszenie p. Niezgodki w dziale ogłoszeń płańnych.

WIECIECHOWA.

5a) **Ciekawa i wspaniała rozrywka świąteczna.** Tutejsze Stow. Młodych Polek, zachęconie zamierzaniem miejscowego społeczeństwa do przedstawień teatralnych, przystąpiło podczas wielkiego postu — już nie amatorski teatr ludowy — ale baśń dramatyczną z przedhistorycznych czyli bajecznych i zamierzchłych dziejów Polski; napisaną przez jednego z największych poetów polskich i zarazem niesmiertelnego wieszca narodu naszego, a mianowicie Juliusza Słowackiego — pod tyt. „Balladyna”, i to jej część fantastyczne, w których występują siły nadziemskie, czyli duchy. Akcja rozgrywa się w dawnych i bardzo odległych czasach za księstwa Popielów, wśród ciemnych borów, nad czarnym jeziorem Goplem koło Kruszewicy i Gieźna, Wspaniały i złoisty — ot zupełnie jak w bajce — rycerz Kirkor szuka za poradą pustelnika żony w chacie ubogiej wdowy, i nie może się zdecydować, napotkawszy tam, bo tak w bajce być musi — dwie jak bóstwa uroczę córki. W swaty męzja się bogactwo Goplana przez swego chętnego posłańca Sklerkę, nie chcąc by starsza córka Balladyna wyszła za wielkiego obywatela Grabka, którego sama pochochała, zimiłając na dnie Gopla, gdy ten zawsze zresztą pijany, upadł w głębokie jezioro. A gdy nieoprawny Grabek wciąż się jeszcze schizła z Balladyną, w czem im ani krzyknął Chochlik, przeszkodził nie może, zamienia go w wierzbę płączącą. Postuszy zaś Sklerka podsuwa wdowie zgubną myśl, by obie córki poszły do lasu na malinę, a która pierwsza pełny dzban przyniesie ta zostanie szczęśliwą i bogatą żoną Kirkora... Ot — dotąd niewinna zupełnie bajka, jak każda baśń ludowa! Ale niestety — tu właśnie zaczyna się zbrodnia, i to mętyliko jedna, lecz cały łańcuch zbrodni. Bowiem zazdrosna Balladyna przebiega w lesie nożem swą młodszą siostrę, miłą Alinę i choć ma na czole nieusuwalną plamę krwi, okłamuje bezkrytyczną matkę, że Alina uciekła, która latwomierna matka przeklina. Balladyna zaś zostaje upragnioną panią Kirkorową, lecz skoro raz weszła na drogę zbrodni, zająć z niej nie potrafi, i stapa po coraz to nowym trupie — nawet własnym mężu i matce podobną, aż sama wynurza jako królowa potrójny śmiereci na siebie padat z tronu, poronim razona. Obok pełnej grozy sceny zabójstwa własnej siostry dla malin dzbanu i zamąpójścia za wspaniałego rycerza, sztuka ta jednak obfituje w dużo momentów bardzo zabawnych i śmiesznych. Doskonale włożona grę amatorską popra staro-nie dekoracje i kostjumy. Przedstawienie poprzedził wykład o życiu i działalności literackiej Jul. Słowackiego, oraz recytacja „Lilij” — ballady Mickiewicza. Po przedstawieniu zabawa towarzyska. Próba generalna dla dzieci w pierwsze święto wielkanocne o godz. 3.30. Ceny miejsc jak zwykle. Na powyższe widowisko, godnie doprawdy widzenia, które zostanie odegrane w drugie święto wielkanocne, punktualnie o godz. 8.30 u p. Kędzioro najuprzejmiej zapraszają Młode Polki.

KRONIKA.

Czwartek, dnia 2-go kwietnia 1931 r.

† Wielki Franciszka à P.

Wschód słońca o godz. 5.10. Zach. o godz. 6.09. Wschód księżyca o godz. 6.19. Zach. o godz. 5.31.

Stan pogody według „opatrzonej Stacji Meteorologicznej Sanemiernko-Wielkopolskiej Hodowli Masion w Antoninach Sroda, dnia 1. 4. godz. 7 rano: Temperatur. powietrza — 2,7, wiatr półn. zach. o prędkości 3 ms pochmurno, ciśnienie atmosferyczne 759,8 wilgotność 98%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 0,1 najniższa — 4,9. Ilość opadu 0,0.

LESZNO.

1) **Kalendarzyk terminowy** (zebrań. zbiórek itd.) Dzisiaj (1. 4). K. S. „Polonia”: o godz. 20-tej nadzwyczajne walne zebranie w Hotelu Dworcowym. Ważne sprawy. O godz. 19-tej zebranie członków zarządu.

Tow. Kat. Robotników Polskich: zebranie zarządu i meżów zaufania o godz. 7 wiecz. w Domu Kat. O liczne i punktualne przybycie członków proszą Prezes.

Jutro (2. 4). Klub Sport. „Argo”: Pogadanka o godz. 8-mej u p. Konicznego ul. Lipowa. Ze względu na ważne sprawy obecność pożądana.

Lekarz Obląkanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

266)

(Ciąg dalszy)

Ex-kamerdyner, energicznie badany, stracił zupełnie głowę i pomimo całego przywiązania do swego pana, opowiedział bezwiednie wszystko, co wiedział.

Komisarz był człowiekiem zrenowim. Domyślił się natychmiast tego, o czem Laurent nie wiedział.

— Do willi Baltus! — rzekł, zbierając ludzi swoich. — Dalby Bóg, zehyśmy na czas przybyli. Wiemy, że dzieci Foxowł, ehartowi Fryderyka Baltus, nie spóźnili się wcale.

Dodajemy jednocześnie, że poczciwe psisko, otrzymawszy rany niezbyt dotkliwie, żyło jeszcze.

— Dziełno stworzenie!... — wykrzyknął Klau-djus — będę się zajmował tobą!... będę cie leczył i wylecisz!... Dotrzymał danego słowa...

Nie mamy potrzeby zapewnić, że ucieczka, tak dowcipnie obmyślana, wykonana z taką odwagą, wpośród okoliczności tak dziwnych, a zakończona tak dramatycznie, narodziła niemałego halasu w Melun i okolicy.

Dzienniki praskie opisywały najdziwalsze sceny góry. Zapomniany już od kilku dni Fabrycjusz stał się znowu jakąś postacią legendową, jakimi bohaterem zbrodni, ponurą gwiazdą, pierwszego bohatera.

Nagle przypadek wymagał nowego, tuby dodatkowego śledztwa. Ucieczka i usłownienie zabójstwa stanowiły nowe ciężkie przestępstwo. Niedziak spienromat bardzo. Z jego żelaznej energii, z jego do-

łęznej siły woli nie pozostało nic teraz. Owładnola nim zupełnie apatia. Nie miał już żadnej nadziei. Potrzeba było umierać dobrze teraz wiedział o tem u. bał się śmierci szalona.

Nowe oskarżenie przeciwko niemu wytoczono, i spawa miała być sądzona niezadługo. Nareszcie nadzwój dzień fatalny. Pod cektownym tytułem: „Dramat w Melun”, dzienniki zapowiadały obywatelskie posiedzenie.

Na dwa dni przedtem, małe miasteczko przybrało fizjonomję wielce odżywną i ruchliwą. Pani Loriot, dawna nasza znajoma, nie wiedziała, jak sobie dać radę, hotel pod „Wielkim Jeleniem” musiał odmawiać gościnności tłumom podróżnych.

Minstwo piątkowych kobiet należących do wszystkich warstw społeczeństwa, przybyło z Paryża.

Panna Adela de Civras, właścicielka Grzelache, przyjechała w towarzystwie barona Pascala de Landilly.

Ciekawości członków izby sądowej nie uspokoiła ciekawości publicznej. Wiedziama naprzód, a przynajmniej domyślano się z góry, że nastąpi straszny pojedynek słowny pomiędzy ministrem sprawiedliwości, a sławnym adwokatem, mającym się domagać rehabilitacji niewinnego, skazanego za zbrodnię, której nie popełnił, za zbrodnię, która stała się przyczyną nowej sprawy i miała spowodować nowy wyrok śmierci. Nie mamy potrzeby wspominać, że sala sądowa była przepelniona. Nie będziemy się silić na opis, jak się przedstawiała. Opisy tego rodzaju, tyle razy powtarzane, wszystkie są zawsze do siebie podobne.

Ogólny szmer, a potem ogólne młczenie zaległo w chwili, gdy zarządnym wprowadzili oskarżonego. Usadził on, a raczej upadł na ławkę winowajców. Postarał się o jakie dziesięć lat przez te kilka tygodni. Wśród gestych, dziwnie zamkniętych wstąż, widac było znaczną ilość srebrnych nitoczek. Pohecki miał zapadnięte i wybladłe, czerwona ob-

wódka okalała powieki, żywe niegdyś źrenice, zdawały się jakby szklane, głowa, która zwykł monić bardzo wysoko, zwisała na pierś. Dostał było spojrzeć na niedzika, aby się przekonać, jak strasznie był przyciągnięty. Czy oknie się w danej chwili pod jakim niespodziewanym wrażeniem?... Zdawała się to nieprawdopodobnem, ale wszystko jest możliwe. Taki, jak był obecnie, wzbudzał prawdziwą odrazę. Nikt nie czuł dłużej żadnej litości. Słowa formalności prawne zostały dopóki, sekretarz sądu przeczytał akt oskarżenia. Był to dokumentem tem bardziej przeraźliwym, że napisany barz żalobnych upiększeń, wyliczał prostopu jedne za drugą zbrodni, morderey, zabójstwa, zniszczenie testamentu, truse, ucieczkę i udówome morderstwa. Dwóch godzin potrzeba było na przeczytanie zarzutów, bardzo obszernych, pomimo całej krótkości opisu.

Prokurator z najprężną wiarą, z najlepszym przekonaniem usiłował dowodzić współzawta Leclere z Piotrem, osadzonym i straconym za tę samą zbrodnię i przez ten sam trybunał.

Pan L., sławny adwokat, wzywany przez Paula Baltus, w celu domagania się rehabilitacji Piotra, słuchał z głęboką uwagą, ale zarazem z najtrępsniejszą obojętnością aktu oskarżenia.

Gdy ukonczono to czytanie, rozpoczęło się badanie. Wszystkie słabości Fabrycjusza Leclere od najwcześniejszej jego młodości, na jaw wydobyla.

Prokuratorowi bardzo chłodno o wyliczanie, że Leclere przez rozrzućność, przez życie rozwalnie w całym znaczeniu tego wyrazu, przez próżniactwo nareszcie, doszedł do niemiłkomej w łakim razie zbrodni.

O piątej po południu przysiadający wawieci posiedzenie i odłożył takawa na dzień następnny. Jednem słowem, sprawa w pierwszym dniu nie na krok nie poszła i wszyscy liczyli na wielką na dzień następnny sensację.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRZYCKO WIELKIE.

ko-we) Akademia z okazji imienin marszałka Piłsudskiego odbyła się w niedzielę 22 bm na sali p. Skorupskiego, urządzone staraniem miejscowego Koła B. B. W. R. Groczyński zajął prezes B. B. p. Adamski St., który w swoim wystąpieniu wyłożył program z okazji imienin, w którym wyrażono nadzieję, że w najbliższym czasie w naszym kraju powstanie teatr dramatyczny, „Gwiazda Ludu”. Akademię zakończono odpiewaniem zwrotki „Boże coś Polsko”.

Jarmarki w woj. poznańskim

Rawicz. W środę dnia 8-go kwietnia b. r. odbyło się w mieście Rawiczu jarmark kramny, na który przyjeżdżało około 1000 osób, w tym w szczególności, bydło i trzoda chlewna (ogólny).

22-ga Loteria Państwowa.

Wczoraj w 19 dniu ciągnięcia 5 klasy 22 P. P. L. K. główne wygrane padły na nr. następujące:
10.000 zł — nr. 41.950.
5.000 zł — nr. 22.683, 165.309.
3.000 zł — nr. 7.966, 46.848, 130.257, 142.496.

WIELKOPOLSKA.

w) Ostrzeszów. (Autobus rozbił powózkę.) W Ostrzeszowie autobus kierowany przez szofera Ignacego Świergta z Ostrzeszowa najechał na powózkę p. Wojciecha Owczarka. Właściciel powózki p. Owczarek zламаł przy wypadku zebro a żona jego, Cecylja, odniosła ciężkie obrażenia ciała. Poranionych przewieziono do szpitala w Ostrowie.

w) Pleszew. (Śmierć dwóch sierżantów pod kołami pociągu.) Wczoraj krótko przed godz. 9-ą pociągiem do Poznania miał odjechać z Pleszewa sierżant 70 pułku, Król, celem stawienia się w dionie żandarmerji na przesłuchaniu. Do towarzyszywa przyjeżdżał mu był sierżant Stępniewicz. Gdy pociąg nadjeżdżał, sierżant Król chciał albo zbiec albo też rzucić się pod pociąg w celu samobójstwa. Usiłował go powstrzymać od tego sierżant Stępniewicz. Tymczasem podczas szamotaniny sierż. Król pociągnął za sobą na tor kolejowy sierż. Stępniewicza i nadjeżdżający pociąg uderzył obu tak, że zabił ich na miejscu. Sierżant Król był kawalerem, Stępniewicz natomiast osierocił żonę i dwoje małych dzieci.

w) Czarnków. (Nieludzki mąż usiłował otruć żonę.) W Czarnkowie wydarzył się straszny wypadek. Pani Stanisława Belakowa przerażona przybiebla ostankiem sił na policję i doniosła, że własny mąż usiłował ją otruć. W chwili gdy leżała chora, mąż jej zamiast przepisanego lekarstwa wysypał do szklanki salsmiaku. Truciela odstawiono do dyspozycji sądownej.

w) Szamotuły. (Samochód w płomieniach.) Na drodze pomiędzy Lipnicą a Obrowem w pow. szamotulskim spalił się doszczętnie samochód, osobowy kierowany przez właściciela Maksymiliana Kaźmierczaka z Inowrocławia. Kierowa samochodu i pasażerowie wyszli z wypadku bez szwanku. Straty wyniosły około 14 tys. zł.

w) Wągrowiec. (Ojczobójstwo.) Podczas pracy w lesie w Gorzewie w pow. wągrowieckim doszło do sprzeczki pomiędzy 21-letnim Szymonem Waleczakiem a ojcem jego 50-letnim Franciszkiem. W czasie kłótni zapalczywy syn uderzył siekierą swego ojca i zabił go na miejscu. Ojczobójcę który przyznał się do zbrodni, osadzono w więzieniu sądownym w Wągrowcu.

POMORZE.

p) Gdynia. (Nowa linja okrętowa.) Belgijska firma okrętowa „Grisar Marsily” zwróciła się do polskiego konsulatu w Antwerpii z propozycją uruchomienia linii okrętowej na szlaku Gdynia—Antwerpja. Towarzystwo zaofiarowało 1 okręt raz na miesiąc, który ryby łączył oba porty.

ŚLASK.

s) Katowice. (Protest sprawozdawców sejmiku śląskiego przeciwko niesłuchanemu zajęciu w sejmie pruskim.) W związku z niesłuchaniem zajęcia w sejmie pruskim, w związku z niesłuchaniem zajęcia na terenie sejmiku wschodnio-pruskiego w Królewcu, zarząd Klubu sprawozdawców sejmiku śląskiego powziął następującą uchwałę: „Klub sprawozdawców sejmiku śląskiego, grupujący zarówno dziennikarzy polskich jak i niemieckich, z najwyższym oburzeniem przyjął do wiadomości fakt brutalnego i nie mającego w swej formie precedensu, usunięcia dziennikarza polskiego, kolegi Kwietniowskiego z łóża prasowej sejmiku wschodnio-pruskiego. Zakładając jak najbardziej energiczny protest przeciwko tego rodzaju traktowaniu dziennikarza, spełniającego swoje obowiązki, Klub sprawozdawców sejmiku śląskiego, przylączył się w całej pełni do akcji, podjętej przez siostrzaną organizację warszawską.

s) Katowice. (Gwałtowna śnieżnica na Śląsku.) Od dwóch dni trwa nad Śląskiem silna śnieżnica. Temperatura spadła do 7 st. w okręgu przemysłowym do 10 st. w Beskidach Śląskich i Czeskich, silna zdmuchająca śnieżnica utrudnia komunikację.

Z Poznania.

P) Pawilon „Jak zdobyć klienta“ na Targach Poznańskich. Walka z kryzysem gospodarczym, podjęła przez samego przemysłowca lub kupca, staje się dziś, bardziej niż kiedykolwiek, walką o zdobycie tej twierdzy, którą jest — Klient. To też umiejętnie i nowoczesnie stosowanie wypróbowanych środków sprzedaży winno być punktem wyjścia dla każdej zdrowej placówki gospodarczej. Z powyższych przyczyn spotka się niezawodnie z ogólnym zaciekaowaniem inicjatywa Stowarzyszenia Kupców, urządzona na tegorocznych Jubileuszowych Targach Poznańskich pawilon poświęcony zagadnieniu, jak zdobyć klienta według nowoczesnych zasad psychotechniki reklamowej, zastosowanych do potrzeb i możliwości, które daje towar polski i psychologia polskiego klienta. Ową pokaz nowoczesnych zasad propagandy i reklamy będzie oparty na czterech filarach współczesnej reklamy, mianowicie na zasadach racjonalizacji obsługi klienta, ze specjalnym uwzględnieniem psychiki sprzedawcy, racjonalizacji okna wystawowego, z uwzględnieniem oświetlenia, dalej, racjonalizacji ogłoszenia oraz plakatu i wreszcie racjonalizacji korespondencji kupieckiej. Wykonanie całego pokazu spoczywa w rękach Poznańskiej Szkoły Zdobniczej.

P) Afera przemysłowa. Przeciw jednej z największych firm kolonialnych w Poznaniu wdrożone zostało śledztwo o przemyt na wielką skalę. W czasie rewizji stwierdzono wnie firmy i zakwestjonowano znaczne ilości przemyczonego towaru. Ponadto narzucono na nadużycia skarbowe, mianowicie stwierdzono, iż firma od wielu lat dopuszcza się oszustw skarbowych, nie stemplując bowiem w należny sposób rachunków. Dotychczas zakwestjonowano takich

rachunków na 130.000 zł. Sprawę skierowano do prokuratora. Zaznaczyć należy, że firma poznańska pozostaje w kontakcie z oświadczenia „Fast”, trudniącą się zawodowo przemysłem do Polski, za co też już swojego czasu na wyraźne żądanie władz polskich, ukarana została przez senat gdański grzywną w wysokości 30.000 guldónów.

P) „Pias” na usługach żydów. Prasa poznańska z wielkim oburzeniem piętnuje oddanie „Drukarni Handlowej” żydowskiemu piśmie „Expressowi Ilustrowanemu”. Drukarnia ta pozostaje pod zarządem Stronictwa Ludowego „Pias” z posiem p. Michał Kiewiczem na czele.

P) Samobójstwo żołnierza. W wojskowym areście śledczy popełnił samobójstwo przez powieszanie się w celi kanonier I p. czolówóg Antoni Moskał z pow. olkuskiego. Przypuszczalnie przyczyną samobójstwa była obawa przed karą za nieposłuszeństwo władzy i oddanie się za wojska, za które to przewinięcie Moskał przebywał w areście.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 1. 4. „Onowieści Hoffmanna”. 2. 4. — teatr zamknięty. 3. 4. Teatr zamknięty. 4. 4. Teatr zamknięty. 5. 4. „Lady Chatterley”. 6. 4. po pol. „Piękna Helena”. 6. 4. wiecz. „Onowieści Hoffmanna”. 7. 4. „Carmen”. — Teatr Polski: 1. 4. „Ulica”. 2. 4., 3. 4. i 4. 4. Teatr zamknięty. 5. 4. „O znanach złych i dobrych”. 6. 4. po pol. „Pani ministerowa” (ceny niższe). 6. 4. wiecz. „Ulica”. — Teatr Nowy: 1. 4. „Wieczne pióro”. 2. 3. i 4. 4. Teatr zamknięty.

BYŁA KONGRESÓWKA

bk) Łódź. (Milionowe oszustwa na szkodę skarbu państwa.) Wykryto tu w tomaszowskiej fabryce szlaczekowego jedwabiu olbrzymie nadużycia, które naraziły skarbu państwa na olbrzymie straty. Fabryka tomaszowska otrzymywała mianowicie od Państw. Monopolu Spirytusowego wielkie ilości spirytusu po cenie niższej kosztów własnych dla siebie określonych celów przemysłowych. Zmagazynowany na terenie fabryki spirytus podlegał kontroli specjalnie wydelegowanego urzędnika akcyzy. Zbiorniki były opłombowane. Jeden z dyrektorów zdołał jednak nadużyć zaufania urzędnika i wydobycić ze zbiorników spirytus po usunięciu plomb państwowych. Spirytus ten używano do celów, nie mających nic wspólnego z produkcją sztucznego jedwabiu i pokrywano w ten sposób wszystkie potrzeby fabryki. W ciągu pięciu lat zużyto w ten sposób około 100 tysięcy litrów spirytusu, narazając skarbu państwa na straty idące w miliony. Nadużycia popełniano również przy dostawach państwowych materiałów kolejowych dla fabryki. Materiały te miejscowi urzędnicy kolejowi dostarczali fabryce po cenie szmiele. W związku z tem aresztowano urzędnika Karola Alberskiego, który pośredniczył przy zakupie szyn z dykcji kolejowej dla fabryki tomaszowskiej.

bk) Częstochowa. (Hejnały z wieży Jasnogórskiej.) Jedną z firm zagranicznych złożyła zarządowi klasztoru jasnogórskiego projekt zakoleknień na ostatniej kondygaacji wieży jasnogórskiej aparatu samogrającego, któryby w promieniu do 20 kilometrów od Częstochowy nadawał słynne hejnały Perosińskie, któreby swym potężnym dźwiękiem w porze pielgrzymek wzywały wiernych do modlitwy.

bk) Piotrków. (Tajemnicza śmierć profesora szkoły handlowej.) Onegdaj w Belchatowie profesor miejscowej szkoły handlowej Macierzy Szkolnej, Chodźko wrócił do domu i opowiedział słuchającej, że jaćś uczniowie ze szkoły napadli na niego i uderzyli go kijem. Profesor położył się do łóżka a po chwili zawałił służącą i prosił ją o sprowadzenie lekarza i dyr. gimnazjum. Przybyłym nie mógł udzielić żadnych wiadomości, gdyż zaniemógł i zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Początkowo przypuszczano, że był to napad rabunkowy, gdyż pieniądze i zegarek zniknęły. Obecnie śledztwo skierowane jest przeciwko uczniom szkoły handlowej, jednakże napatyka ono na duże trudności, ponieważ aresztowani uczniowie wykazują swoje alibi.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Łuck. (Komitet obrony wiary na Wołyniu.) J. E. ks. dr. Adolf Szelażek, biskup diecezji łuckiej wydał odezwę do księży diekanów, w której wskazuje na niezwykle ciężkie położenie gospodarcze Wołynia, na niebezpieczeństwo, zagrażające polskiemu stanowi posiadania, co wszystko w poważnej mierze odbić się może na religijności społeczeństwa katolickiego na Wołyniu. Aby ziemi zawczasu zaradzić, poleca ks. biskup tworzyć komitety obrony wiary.

kw) Wilno. (Śmierć złodzieja w kadzi z piwem.) Do browaru Gordona w miasteczku Doszyce załaził się 60-letni Szymon Sewitan ażeby nabrać sobie piwa na święta. Wyszedł on na krawędź olbrzymiej kadzi z piwem i straciwszy równowagę, runął do wnętrza. Rano robotnicy znaleźli w kadzi z piwem jego zwłoki. Powiadomiona o wypadku policja i komisja lekarska poleciła niezwłocznie piwo w kadzi zniszczyć. Właściciel browaru ocenia straty, powstające z tego powodu na sumę około 1.000 zł.

Chcesz mieć Polskę potężną

kupni tylko towar krajowy!

Z CAŁEJ POLSKI.

() Zabawna akademia. Podczas galówki imieninowej w Wabrzeźnie wydarzył się „niebystwo”, jak twierdzą „sanatorzy”, „skandal”. Oto — jak domostwo „Słowo Pomorskie” — uczeń siódmej klasy gimnazjum, Leon Wiatkowski, z werwą wygłosił wiersz p. l. „Na dzień imienin woźni”. „Sanatorom” pierś rozpalona, gdy młody człowiek z entuzjazmem mówi o woźni, który „wszystkie cnoły dawnych Potoków w sobie połączył”, „który był dla nas hasłem i szwadrem”.

„Już, już, sanatorzy” podnosił dionie, aby zapamiętać młodzieńcze obypać burzą oklasków, gdy w tem z ust gimnazjasty padły spżowe słowa ostatniej zwrotki:

„Zamiast żywcem w dionie Twe składamy
„Słub twarzą, jako Twój był ukochany Woźni;
„Ze ziemi, skąd nasz ród jest, mi nie damy
„Od Tatr do morza, gdzie się fale rodzą!
„W dionie Twe serca składamy w ofierze
„Zdobycwo morza, Józefie Hallerze!”

I stało się! „Sanatorzy” zamarki w ruchu, jakby sparaliżowani. A sala huknęła okrzykiem: „Niech żyje Józef Haller!”, że aż ściany się zatrzęsły. Orkiestra natychmiast polecono zacząć pieśń „Boże coś Polskę”, zamiast planowanej „Pierwszej Brygady” i całą uroczystość, która zamieniła się na akademję ku czci gen. Hallera, pośpiesznie zakończono. Dopiero po kilku godzinach „sanatorzy” ochłonęli i zwołano wielką „radę wojenną”. Postanowiono wysłać do dyrektora gimnazjum „ekspedycję karną”, domagającą się przykładnego ukarania młodego człowieka. Zwołano też natychmiast konferencję profesorów. Wyniki konferencji są nieznane. Sprawa zajęła się również policja, a szeregómie „sanatorzy” burmistrz Schwarz, inspektor szkolny Matuzkiewicz i por. Kuliszewski. W gamaku „sanacyjnym” zakołowalo... Jedną z czolowych „sanatorów” wabrzeskich rzekł: „nie jestem mścivym, ale w tym wypadku pożąkam, co umiem i do czego jestem zdolny...”

() Niesamowita zemsta kotki za utopienie kociąt. Wprost niesamowita historia zdarzyła się we wsi Kerzółki pow. szlucpeckiego. Mieszkaniec tamtejszy, Adam Kozłowski, przed dwoma laty utopił czworo kociąt na oczach starej kocicy, która od tej pory odnosiła się nieufnie do swych gospodarzy. Pewnego dnia, gdy oboje Kozłowscy zajęci byli pracą w polu, kocica dostała się do mieszkania i zagryzła 3-miesięczne dziecko, leżące w kołysce. Zrozpaczeni rodzice próżno poszukiwali kota, sprawcy ich nieszczęścia, który znikł. Od tej pory upłynęło dwa lata i oto przed kilku dniami w chwili, gdy w mieszkaniu znajdowała się Kozłowska, z jednorocznym dzieckiem, przez uchylone drzwi dostała się kocica, która rzuciła się na dziecko, jednorocznego chłopczyka, bawiącego się na podłodze i wczespiwszy pazury w główkę usiłowała przegryźć krtań. Matka rzuciła się na pomoc, jednak nie mogła żadną miarą oderwać kota od ofiary. Na krzyk Kozłowskiej nadbiegli sąsiedzi, którzy poczęli kijami okładać kocicę. W tym momencie zjawił się również Kozłowski, na widok którego kocica wpadła w istny szal i skoczyła mu wprost do twarzy. W rezultacie jednak kota zabito. Powiadomione o wypadku władze policyjne zarządziły przewiezienie obu pogryzionych przez kota do lecznicy dla dokonania zabiegów ochronnych, zachodzi bowiem przypuszczenie, że kot był wściekły. Leb kota przesłano również do zbadania.

Oplata składek do ubezpieczenia inwalidowego.

Wskutek obniżenia przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu wartości świadczeń w naturze obowiązującej dla robotników rolnych od dnia 1. stycznia 1931 r. następujące grupy zarobkowe w ubezpieczeniu inwalidowym:

Ordynaryjsze należą do klasy IV (znaczek tygodniowy 75 gr.), Chałupnicy do klasy IV (znaczek tygodniowy 75 gr.), Zaciężnicy kat. IIa, IIb, i III do kl. II. (znaczek 45 gr.), Zaciężnicy kat. IV. do kl. III. (znaczek 60 gr.).

Robotnicy sezonowi: kat. I. do kl. III. (znaczek 60 gr.), kat. II. i III. do kl. IV. (znaczek 75 gr.), kat. IV. do kl. V. (znaczek 90 gr.).

Dla robotników przemysłowych pozostają granice zarobkowe niezmiennione, wobec czego należy dla nich wplecać: znaczki czerwone po 30 gr., przy zarobku miesięcznym do 37,50 zł lub tygodniowym do 9,00 zł lub dziennym do 1,50 zł; znaczki niebieskie po 45 gr., przy zarobku: miesięcznym 37,51 zł do 62,50 zł, tygodniowym od 9,01 zł do 15,00 zł; dziennym od 1,51 zł do 2,50 zł.

Znaczki zielone po 60 gr. przy zarobku: miesięcznym od 62,51 zł do 75,00 zł, tygodniowym od 15,01 zł do 18 zł, dziennym od 2,51 zł do 3,00 zł., znaczki brązowe po 75 gr. przy zarobku: miesięcznym od 75,01 zł do 100 zł., tygodniowym od 18,01 zł do 24 zł, dziennym od 3,01 zł do 4 zł.

znaczkę żółtą po 90 gr. przy zarobku miesięcznym ponad 100 zł, tygodniowym ponad 24 zł, dziennym ponad 4 zł.

Do zarobku zalicza się gotówkę, wolne utrzymanie i mieszkanie. Wartość wolnego utrzymania i mieszkania ustalona przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu wynosi: na wsi rocznie 360 zł, miesięcznie 30 zł.

w miastach do: 3.000 mieszkańców, rocznie 468 zł, mies. 39 zł., ponad 3.000 do 20.000 mieszkańców rocznie 540 zł mies. 45 zł., ponad 20.000 mieszkańców rocznie 630 zł, mies. 52,50 zł.

Wobec powyższego należy wplecać n. p. służące, pobierającej w Poznaniu lub w mieście ponad 20.000 mieszkańców oprócz wolnego utrzymania w gotówce miesięcznie: do 10 zł znaczki niebieski po 45 gr., od 10,01 zł do 22,50 znaczki zielone po 60 gr., od 22,51 zł do 47,50 zł, znaczki brązowe po 75 gr., ponad 47,50 zł, znaczki żółte po 90 gr. — Obowiązek ubezpieczenia rozpoczyna się od ukończonego 16 roku życia.

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Pierwszy tydzień Praskich Targów Towarowych. Praga (CEPS). Na początku bież. tygodnia zagajone zostały prasie targi wzorów towarowych, które jak zazwyczaj budziły wielkie zainteresowanie. Na obszarze 45.000 metrów kw. ma tu swe ekspozycje około 3.000 firm. Spotkać tu można ekspozycje firm krajowych czechosłowackich, jak również cały szereg firm obcych, głównie niemieckich i austriackich. Oficjalne ekspozycje mają tu Anglia, Francja, Indie, Jugosławia, Holandia, Lotwa i Austria. W pierwszym dniu zwiędziło targi 75.000 ludzi.

gp) Polskie zakłady „Ferrum” otrzymały zamówienie zagranicze. Polskie zakłady „Ferrum” w Katowicach, pomimo silnej konkurencji zagranicznej, otrzymały zamówienie na dostawę 1.200 tonn rur. Suma zamówienia przekracza milion złotych. Zamówienie udzieliła fabryka celulozy Oerstrand, należąca do koncernu Kreugera.

gp) Związek fabryk konserw. Ostatnio odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, pod przewodnictwem inż. Hilchena, dyr. dep. morskiego, konferencja w sprawie utworzenia związku fabryk konserw rybnych, celem wspólnej obrony interesów zawodowych, przeprowadzenia standaryzacji, osiągnięcia potaniaenia warunków produkcji i polepszenia możliwości zbytu. W wyniku dłuższych obrad, wybrano komisję, w której składzie znaleźli się reprezentanci wszystkich czynników opracować statut zaprojektowanego związku („Iskra”).

gp) Konferencja w sprawie uregulowania zbytu konserw rybnych. W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyła się konferencja w sprawie uregulowania zbytu konserw rybnych w kraju ewentualnie podjęcia eksportu zagranicę. W konferencji tej, której przewodniczył dyrektor dep. morskiego, dr. Feliks Hilchen, wzięli udział przedstawiciele najpoważniejszych fabryk konserw rybnych Polski i w. m. Gdańska. Ze strony ministerstwa podniesiono potrzebę utworzenia syndykatu fabryk przetworów rybnych, jako jedynego wyjścia z ciężkiej sytuacji w tym przemyśle, która powstała wskutek spadku konsumpcji przetworów rybnych i dzikiej konkurencji. W toku dyskusji zebrani powitali z uznaniem inicjatywę rządu, poczem p. Czerkaski, sekretarz Związku fabryk przetworów rybnych, wygłosił obszerny referat o przyczynach kryzysu w przemyśle przetworów rybnych. W wyniku dyskusji wyłoniono komisję główną, której zadaniem będzie zbadanie i opracowanie zasad, na jakich mógłby powstać syndykat, przyczem z łona tej komisji wydzielono trzy podkomisje dla pracy regionalnej na terenie Warszawy, Odanska i Katowic.

Z Warszawy.

W 10-lecie Związku Obrony Kresów Zachodnich. Na odbytym ostatnio posiedzeniu Związku Obrony Kresów Zachodnich postanowiono zwołać w pierwszej połowie czerwca r. bież. wielki zjazd Z. O. K. Z. w połączeniu z uroczystościami z okazji 10-lecia istnienia tej instytucji. W uroczystościach weźną udział przedstawiciele rządu, duchowieństwa, organizacyi społecznych itd. Na tem samym posiedzeniu ustalono na dzień 10. maja br. datę uroczystego poświęcenia kamienia węgielnego pod dom dla śląskiej młodzieży akademickiej w Krakowie; w domu tym mieścić się będzie również „Dom wycieczkowy”, przeznaczony dla wycieczek młodzieży polskiej z zagranicy.

W) I niemiecki dziennikarze protestują przeciwko metodom pruskim. Z powodu brutalnego wydalecia dziennikarza polskiego p. Kwietniewskiego, z sali obrad sejmu pruskiego w Królewcu, który to fakt pozostaje w rażącej sprzeczności z lojalnym traktowaniem dziennikarzy niemieckich w polskim sejmie i senacie, zarząd klubu sprawozdawców parlamentarnych w Warszawie, powołał uchwałę tej treści: „W dniu 27. bm. przez sesję sejmu wschodnio-pruskiego, dziennikarz polski p. E. Kwietniewski został usunięty w sposób brutalny z galerii prasowej. Dziennikarze zagraniczni w izbach ustawodawczych polskich korzystali i korzystają stale z pełni swobód dziennikarskich, narówni z dziennikarzami polskimi, mając swobodny dostęp nie tylko do łoży prasowej, ale i do wszystkich lokali parlamentarnych. Wobec tego Klub sprawozdawców parlamentarnych w Warszawie protestuje w sposób najgłośniejszy stanowczy przeciwko zarządzeniom sesji sejmu wschodnio-pruskiego w stosunku do kol. E. Kwietniewskiego i wzywa zarząd Związku syndykatów do wnesienia protestu do Federation Internationale des Journalistes”. Przebywający w Warszawie i korzystający z daleko idących uprawnień w sejmie polskim dziennikarze niemiecy powzięli na posiedzeniu warszawskiej grupy syndykatu dziennikarzy Rzeszy niemieckiej następującą uchwałę: „Warszawska grupa Związku syndykatów dziennikarzy Rzeszy niemieckiej zwraca się do centrali Związku syndykatów dziennikarzy Rzeszy niemieckiej w Berlinie, w zwa-

zku z pożalenia godnym wypadkiem usunięcia przedstawiciela agencji telegraficznej „Express” i innych pism polskich w sejmie wschodnio-pruskiemu p. E. Kwietniewskiego z sejmu, prosząc zarząd Zw. syndykatów niemieckich o zwrócenie się do właściwych władz z naciskiem, żądającym przyznania temu dziennikarzowi, jako koleżce dziennikarskiemu, wszystkich możliwości i praw w wykonywaniu jego zawodu”.

W) Wybory do Rady Adwokackiej. Onegdaj odbyły się uzupełniające wybory do Rady Adwokackiej z której w myśl statutu usunęła jedna trzecia część członków. Wybory wzbudziły duże zainteresowanie ze względu na przygotowania sanacji do preforowania swoich kandydatów. Usiłowania sanacji skończyły się kompletnym niepowodzeniem. Do Rady na miejsce ustępujących członków wybrani zostali adwokaci: Tomaszewski, Szurlej, Sokołowski, Baumgart i Żołądkowski. Działaniem pozostał nadal adw. Jan Nowodworski. Kandydaci sanacji otrzymali minimalną liczbę głosów.

W) Polsko-niemiecka umowa o „nieagresji” radiowej. Dyrektor naczelny Polskiego Radja p. Zygmunt Chamicz wyjechał w tych dniach do Berlina celem zawarcia i podpisania specjalnej umowy o nieużywaniu mikrofonów radiowych dla celów propagandy narodowościowej i politycznej, czyli t. zw. umowy o „nieagresji” radiowej. Umowa ta, zawarta wskutek ostatnich wystąpień radiofonji niemieckiej w związku z obchodem siedemsetlecia przybycia Krzyżaków na Wschód, jest uzupełnieniem i zagwarantowaniem wykonania międzynarodowej konwencji radiowej.

W) Emigracja rosyjska w Polsce. Dziś (1 kwietnia) upływa dwuletni termin od początku rejestracji cudzoziemców, która została przeprowadzona przez władze polskie w roku 1929. W związku z tem, rosyjski komitet społeczny zwrócił się do ministerstwa spraw wewnętrznych, które wydało już odpowiednie zarządzenia w sprawie dalszego przebywania emigrantów rosyjskiej na terenie Rzplitej. Na podstawie tych zarządzeń, wszyscy emigranci rosyjscy, którzy przebywają na terenie Rzplitej, uzyskują przedłużenie na okres dalszych dwu lat.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

W) Miljoner, który pozostawił tylko dług. Nie dawno zmarł w Buenos Aires pewien Włoch, stary kawaler, Clavirino, pozostawiający majątek milionowy. Do spadku zgłosiło się kilku krewnych zmarłego. Jeden ze spadkobierców napisał wprost do szpitala, gdzie zmarł ów bogaty Clavirino. Po kilku dniach otrzymał wiadomość, że ów Clavirino pozostawił po sobie zaledwie dwadzieścia pesos, t. j. kilkanaście złotych, natomiast zaś mnóstwo długów, o których zaplaceniu wzywają teraz spadkobierców rzekomego milionera tak zarząd szpitala jak i inni wierzyciele.

W) Zywa mysz w żołądki. Zgola niecodzienny wypadek zdarzył się jak donosi praska „Bohemia” z Pardubic. Oto niejaka Franciszka Netymach, służąca pewnego gospodarza, spała w swej izdebce z szeroko otwartymi ustami. Skorzystała z tego mysz, która z wrodzoną ciekawością zainteresowała się tą kryjówką i ulokowała się... w jamie usnej. Zbudzona łaskotaniem dziewczynka, w przystępie przestachu połknęła mysz. Niepożądaną pasażerkę musiało z żołądka dziewczynki usunąć przy pomocy lekarzy.

W) Nagł, przez 15 km pod deszczem. W miejscowości Benetuti na Sycylii pewien wieśniak, chory na zapalenie płuc, podczas nocy, dotknięty nagłym atakiem gorączki, wstał z łóżka i całkowicie nagi pobiegł w ciemności nocy. Na dworze wiał wiatr i padał ulewny deszcz. Krewni i karabinjerzy wszczęli poszukiwania za chorym i następnego dnia znaleźli go niedaleko stacji kolejowej Osside, oddalonej o 15 kilometrów od Benetuti. Chory 40-letni chłop, mimo, iż był nagi, rzucił się do rzeki Truso, przebywając ją wpiwając, mimo wezbrania wód. Pod nawalnicą deszczową szedł gościnem 15 kilometrów i doszedłszy do małej stacji kolejowej, zaczął bić kamieniem po drzwiach, wołając, aby otworzono „umierającemu choremu”. Personal stacji ujął chorego i zawiązał karabinjerów, którzy odwieźli ofiarę choroby autem do domu. Co ciekawe — jak donosi „Corriere della Sera” — choremu polepszyło się gwałtownie, a w cztery dni po tej przedziwnej wycieczce nocnej gorączka ustąpiła mu całkowicie.

W) 100 wagonów kaloszy uciekło w kierunku Włóg. Rzeka Moskwa wylała. Najwięcej ucierpiał składy państwowej fabryki wyrobów gumowych „Krasnyj Bogatyr”. Rzeka zalała składy, w których magazynowano kalosze, przeznaczone na eksport zagranicznych. Wedle doniesień prasy moskiewskiej „plynie ku Woldze około 100 wagonów kaloszy, wylawianych przez chłopów oraz brzozy ratownicze robotników. Jedynym zarządzeniem władz wobec powodzi było aresztowanie dyrektora fabryki, inż. Kariemina.

W) Z powodu utraty zębów popełniła samobójstwo. W jednym z domów w Londynie popełniła samobójstwo niejaka Ida Gleigh — lat 56. Zatrula się gazem. Dochodzenie sądowe wykazało, że leciwa panna cierpiała od dłuższego czasu na zęby, których stan był rozpaczliwy. Straciwszy resztę zbolejących pienków, Ida Gleigh zaczęła stronić od ludzi, wrzeszciała na łożek. Gdy wezwany lekarz zaopiniował, że niezbędne jest wstawienie zębów sztucznych, niechętnie oświadczyła mu, że nie potrafiłaby żyć ze sztucznymi zębami. A życie bez zębów niema dla niej ułomek.

Pieniądz wydawany

na towar KRAJOWY

powróci do ciebie!

Program „Radja Poznańskiego”

Wielki Czwartek, 2. kwietnia.

7.00 Zegar z wieży ratusz. 7.15 Gazeta poranna R. P. 13.00 Sygnał czasu, 13.05 Koncerti gramofonowy. 14.00 Komunikaty gosp. roln. 17.45 Oratorium „Samson”. 18.45 Dodatek do Gazety Porannej. Audycja p. Zym. Noskowskiego, art. T. P. 19.00 Kurs elem. języka angielskiego. 19.15 Feljeton roln. 19.30 Roln. skrzynka radiowa. 19.45 Odczyt z cyklu org. przez Kurat. Szkoln. p. t. „Ateny i Saloniki” (wygl. dr. Anna Lipińska). 20.05 Nadprogram z ilustr. muz. 20.15 Transmisja koncertu z Filharmonji warsz. 22.30 Sygnał czasu.

Program „Radja Warszawskiego”

Wielki Czwartek, 2. kwietnia.

11.40 Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.00 „O technice prasowania”. 14.20 Komunikat gospodarczy. 14.40 Odczyt dla maturzystów (Literatura). 15.00 Odczyt dla maturzystów (Historja). 15.35 Komunikat LOPP. 15.50 Odczyt sportowy. 16.10 Komunikat dla żegluga i rybaków. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „Wielki tydzień w obrzędach i obyczajach”. 17.45 Oratorium: „Samson”. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 Płyty gramofonowe. 19.30 Komunikat Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 19.35 Program na dzień następnny. 19.40 Prasowy Dziennik Radiowy. 19.55 Płyty gramofonowe. 20.00 Feljeton p. t. „Kain i Abel”. 20.15 Muzyka religijna z Filharmonji warszawskiej.

HUMOR ZAGRANICZNY.



— Przyłożyłem również rękę do rozwiązania kwestji ruchu ulicznego.
— W jaki sposób?
— Sprzedałem mój rower („Berlingske Tidende”).

Urzędowa Ceniła Giełdy Żywności i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 31. 3. 1931

Warunki: Handel hurtowy, paryet Poznań, ładunek w 30 nowo, dostawa bieżąca na 100 kg.
Ceny transakcyjne
Ceny orientacyjne paryet Poznań

Zyto 15 ton paryet Poznań	21,75
Zyto 15 ton	21,00
Zyto	21,75 - 22,00
Usośobienie stałe	
Pszemka	27,00 - 27,50
Usośobienie mocne	
Jećmień przemiałowy	21,50 - 22,50
Usośobienie stałe	
Jećmień browarowy	24,50 - 26,50
Usośobienie spokojne	
Owies	20,00 - 21,00
Owies jednolity nadający się do siewu	23,00 - 24,00
Usośobienie stałe	
Makusztwa 65 % w. w. war.	31,50 - 32,50
Usośobienie stałe	
Makusztwa 65% w.	47,50 - 49,50
Oreby żytnie	17,80 - 18,50
Oreby pszenne	17,75 - 18,75
Oreby pszenne (grube)	18,75 - 19,75
Rzepak	38,00 - 40,00
Gorczyca	42,00 - 47,00
Wyka ładowa	40,00 - 42,00
Peluszka	40,00 - 44,00
Groch Victoria	24,00 - 28,00
Łubin niebieski	20,00 - 22,00
Łubin żółty	31,00 - 35,00
Seradela	35,00 - 40,00
Koniczyna czerwona	270,00 - 340,00
Koniczyna biała	320,00 - 440,00
Koniczyna szwedzka	230,00 - 250,00
Koniczyna żółta oduszczoła	130,00 - 150,00

Koniczyna żółta w łuskach	58,00 - 65,00
Vymontenz	90,00 - 115,00
Rajgras angielski	90,00 - 110,00
Tatarski	24,00 - 27,00
Ogólne usposobienie stałe	

Z poznańskiego targu na bydło.
Urzędowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Ceni
Poznań, dnia 31 marca 1931 r.
Spędzono: wołów 82, buhajów 173, krów 345, świń 1161, cieląt 772 owiec 115. Razem 2638 zwierząt.

BYDŁO.

Woły	
Pełnomiesięcie wytuczone niezaprzęgane	100-106
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	086-093
Mięsiste tuczone starsze	070-081
Bahaje	
Wytuczone pełnomiesięcie	086-102
Tuczone mięsiste	086-094
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	068-076
Miernie odżywione	060-064
Krowy	
Wytuczone pełnomiesięcie	098-104
Tuczone mięsiste	084-094
Nietuczone, dobrze odżywione	060-064
Miernie odżywione	040-050
Jałowice	
Wytuczone pełnomiesięcie	10-106
Tuczone mięsiste	086-096
Nietuczone, dobrze odżywione	070-076
Miernie odżywione	060-064
Międźwież	
Dobrze odżywione	060-064
Miernie odżywione	050-056
Cielęta	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	130-140
Tuczone cielęta	116-124
Dobrze odżywione	110-114
Miernie odżywione	090-106

OWCE

Wytuczone, pełnomiesięcie jagnięta i młodsze skopy	130-157
Tuczone starsze skopy i macioriki	090-110
SWINIE (TUCZNIKI)	
Pełnomiesięcie od 120 do 150 kg żywej wagi	135-140
Pełnomiesięcie od 100 do 120 kg żywej wagi	128-134
Pełnomiesięcie od 80 do 100 kg żywej wagi	120-126
Mięsiste świnię ponad 80 kg	110-116
Maciorzy i późne kastraty	110-120

Przebieg targu ożywiony

GIEŁDA.

gp) Dziś dn. 1. 4. 31 r. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	1	8,85,75-87,75
Funt angielski	1	43,17
Frank francuski	100	34,74,5
szwajcarski	100	170,92
Marka niemiecka	100	211,72
Gułdeny pdańskie	100	172,64

(-) Zażądanie 18 kinoteatrów dźwiękowych w całej Turcji. Najmniejszą ilość kin dźwiękowych we wszystkich państwach cywilizowanych posiada bez wątpienia Turcja, w całym bowiem kraju jest kinoteatrów takich zaledwie osiemnaście! Przyczyną tak znikomej ilości kin dźwiękowych jest z jednej strony słabe zainteresowanie dla tego rodzaju urządzeń artystycznych, z drugiej zaś i to jest najważniejsze, powszechna mędra, panująca w kraju.

Koniec działu redakcyjnego.
Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majowski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szał.
Członkami Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie.

Za oddanie ostatniej przystęgi i liczny udział w pogrzebie
Sp.
Teodora Trzciańskiego
składamy wszystkim, szczególnie Wielebn. X. Paczkowskiemu, serdecznie
Bóg zapłać!
Rodzina W. Trzciańskich.

Urządzenie dentystyczne
kompletne
sprzedam tanio.
Zgłoszenia do ekspedycji „Głosu”.

Samochodowe OPONY
„Goodyear”, „Dunlop”, „Michelin”, „Englebert”.
Ceny niskie.
Przedstawicielstwo FORD, W. Mańkowski, Leszno
ul. Wolności 24/25. Telefon 309
Części zapasowe, oliwy „Gargoyl Mobiloil” i „Shell” stale na składzie.

Gnieźnieńska Loteria na konie!
Ciągnięcie w końcu kwietnia r. b.
Losy po cenie 1 zł do nabycia:
A. MARSKI, LESZNO
Kolektura Loterii Państwowej.

Wszelkie pompy
poleca
FABRYKA
inż. W. Kranpe, Leszno
Kościańska 20.

Kwiaty
Chlencenty, Tulipany, Hortensje, Genowio, Bez, bukiety, dekoracje
poleca **Antoni Grabarski,**
ogrodnictwo LESZNO, ul. Kościańska 60.

Kapielnia
przy ul. Lipowej nr. 4 jest czynna każdego dnia od godz. 8 rano do 10 wiecz. Perowe kąpiele w środy i piątki od godz. 2 do 10.

Z pozwoleniem
Jan Niergodka.
Poszukuję pożyczki
4-8000 złotych
na i. hipotekę większego gospodarstwa prywatnego.
Łaskawe pism. zgłoszenia do eksp. „Głosu” pod „Pewna lokata”.

Jaja kacze
(Peking) à 4 zł, sprzedaje
Donimirski, - Tarchallo,
p. Bojanowo.

Piwo, cejny i kłace
szamotowe Radoburskie i Kulmiska oraz narzędzia piekarskie poleca
St. Samolewski,
Leszno, Kościańska 13-14.
Telef. n. nr. 243.

Wydzierżawie
3% morgi roli w Lesznie, przy ul. Reclawickiej i Rydzynskiej od 1 kwietnia 1931 r.
E. Nierger, Leszno, Rynek 28.

Poszukuję w kwietniu lub w maju 4-5 pokojowego
mieszkania.
Pism. zgłoszenia upraszam do ekspedycji „Głosu” pod „J. F. 30”.

Poszukuję
mieszkania
1 pokojowego z kuchnią natychmiast lub od 15. 4. b. r. Dzierżawę zapisać za rok zgóry. (Możliwie z stajnią). - Adres wskazać ekspedycji „Głosu”.

WIOSNA NADCHODZI!
JUŻ CZAS ZAOPATRYĆ SIĘ
W NOWE UBRANIE, PŁASZCZ WIOSENNY, KAPELUSZ, KOSZULĘ, KRAWAT it.d. it.d.
WSZYSTKO TO ZNAJDZIE SIĘ
W SPECJALNYM MAGAZYNIE ODZIEŻY I ARTYK. MĘSKICH
W LESZNIE PRZY ULICY DWORCOWEJ **50**
WŁAŚC.: **M. PRZYBYLSKI**
NAJNOWSZE DESENIE! - MODNY KRÓJ! - WYBÓR WIELKI! CENY NISKIE! - WARTO SIĘ PRZEKONAĆ!

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią, z nowymi meblami, odstawie z powodu wyjazdu. Blizsze wiadomości w eksp. „Głosu”.

Mieszkanie
1 pokojowe z kuchnią, natychmiast do wynajęcia, (już wolne).
Zgł.: Szymczak, - Leszno, ulica Dworcowa nr. 30.

Pianino
używane, kućle za półtówka
Oferty składać pod „Pianino” do ekspedycji „Głosu”.

Czeladnik
piekarski
może się zgłosić.
W. Przybyło, - Leszno, ul. Osiecka nr. 19.

Druki
wykonuje
szybko
gustownie
i tanio
Drukarnia Leszczyńska
LESZNO - UL. WOLNOŚCI 21

Cukiernia i Kawiarnia „Polonia”
właśc. S. KASPRZAK
poleca na święta wielkanocne
torty różnego rodzaju już od 5 zł
sekacze
baby i wszelkie inne pieczywo.

LOSZY I. KL.
23 Loterii Państw.
są do nabycia.
Cena za 1/2 losu zł 40,-
Cena za 1/4 losu zł 20,-
Cena za 1/8 losu zł 10,-
Główna wygrana 1.000.000,- zł
Co drugi los wygrywa.
Szansne wygrania kolosalne.
Jedyna droga do szczęścia i zadowolenia.
A. MARSKI - LESZNO
Kolektura Loterii Państwowej.
Wysyłki zamiejscowe uskutecznią się odwrótną pocztą

PRZEDPŁATA: Na pocztę wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkami powieściowym i dodatkami ilustrowanym z odnosz. do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agencjach mies. 2,00 zł, z odnoszeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.
W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą ceną, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

AGENTURY POZAMIEJSCOWE: Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 21. Gostyń: Kielmiński, Rynek. Ponicz: Stefański, Księgarnia. Krobica: A. Wielkiński, Wolności. Smoczyński, Kościańska 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: Wedliński, Jutrosin. J. Ostrowska, Rynek. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wielki chów: Dudziak, piekarnia. Dąbia: p. Rawicz: R. Kowalski. Wroniawy: Dalaszczyński. Zaborowo: Szudra, Rynek. Matyja, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Solcechowa: Koschel, Krzywiń. Bol. Pilarczyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ul. Leszczyńska.